

Konrad Buczkowski
Beata Czarnecka-Działuk

**Sprawozdanie z XV Kongresu Międzynarodowego Towarzystwa
Kryminologicznego. Barcelona, 20 -25 lipca 2008 r.**

Tegoroczny kongres Międzynarodowego Towarzystwa Kryminologicznego, która odbyła się w Barcelonie w dniach 20 – 25 lipca, przygotowana została we współpracy z Wydziałami Prawa dwóch uniwersytetów: Uniwersytetu Barcelony oraz Uniwersytetu Ramona Llulla.

Podstawowym hasłem kongresu było: „Przestępstwo i kryminologia: nauka i działanie”. Miało ono dać impuls do rozważań nad aktualną kondycją kryminologii jako samodzielnej nauki. Znalazła się ona bowiem w punkcie zwrotnym, którego skutkiem powinno stać się uzyskać odrębną pozycję w ramach studiów uniwersyteckich. Dyskusja nad wprowadzeniem samodzielnych programów kryminologii jako odrębnych od prawa kierunków nauczania i możliwości uzyskiwania stopnia zawodowego magistra, jak również stopni i tytułów naukowych z tej dziedziny prowadzona jest w szeregu krajów, ze szczególnym uwzględnieniem państw europejskich. Taki postulat znalazł swe odzwierciedlenie w deklaracji z Sorbony/Bolonii, w której Unia Europejska zadeklarowała daleko idącą przebudowę akademickich programów kształcenia.

Każdy z poszczególnych dni poświęcony został innemu tematowi: 1) Przestępstwo i kryminologia, 2) Przestępczość transgraniczna (przestępczość zorganizowana, przestępczość finansowa, terroryzm), 3) Przestępczość miejska, 4) Sprawiedliwość naprawcza.

W ramach każdego z dni konferencji odbywały się dwie sesje: przedpołudniowa – mająca charakter plenarny oraz popołudniowa - w trakcie której odbywały się warsztaty, w ramach dwóch półtoragodzinnych sesji.

Sesja inauguracyjna prace konferencji poświęcona została wyzwaniom stojącym przed współczesną kryminologią. W swoim wystąpieniu prof. David

Garland (*Disciplining criminology: Institutional foundations and intellectual futures*) podjął się wskazania problemów, które stoją przed tą dziedziną i próbował określić czym powinna być kryminologia jako nauka i jakie zadania stają przed samymi kryminologami.

Podstawowym problemem kryminologii, na co uwagę zwrócił już Foucault, jest postrzeganie jej przez pryzmat dziedziny, która ją ukształtowała (prawo karne) i tym samym wskazuje się jej rolę służebną w stosunku do tej gałęzi prawa. Efektem takiego podejścia jest gorsze traktowanie kryminologii w ramach uniwersyteckiego programu studiów prawniczych, a w konsekwencji słabszy poziom wykształcenia osób ją studiujących. Dlatego też postulował on podniesienie jakości kształcenia w zakresie specjalizacji kryminologicznej. Kryminolog – według Garlanda – powinien posiadać wykształcenie w dziedzinach ogólnych: prawo, psychologia, socjologia i dopiero po zakończeniu kształcenia w ramach kursu podstawowego podjąć naukę wybranych zagadnień w ramach samej kryminologii. Dopiero taka „podsPECIALIZACJA” pozwoli na właściwe zapoznanie się z problemami stojącymi przed współczesną kryminologią i umożliwi wymianę doświadczeń pomiędzy specjalistami w tej dziedzinie, co w konsekwencji umożliwi kryminologii wyjście ze środowiska akademickiego i zapewni jej właściwy rozwój. Oczywiście, aby móc mówić o rozwoju kryminologii nie wolno ograniczać jej do środowiska akademickiego. Powinna ona nie tylko korzystać z innych dziedzin wiedzy, ale również stanowić uzupełnienie innych gałęzi nauki.

Ponadto kryminologia nie może działać w oderwaniu od państwa, które tworzy ramy prawne dla jej funkcjonowania. Zadaniem kryminologów winna być, poprzez definiowanie problemów społecznych, pomoc ustawodawcy w zarządzaniu i rozwiązywaniu trudności, które pojawiają się w trakcie tworzenia i stosowania prawa.

Tezę powyższą poparł prof. Vincente Garrido Genoves (*Quien necesita a un criminologo?: investigacion, accion y politica criminal*), który cytując maksymę Elliota Curie „Powinniśmy móc zdobywać serca i umysły” wskazał, że kryminologia i sami kryminolodzy powinni pomagać w konstruowaniu prawidłowej polityki kryminalnej państwa, powinni móc wyjaśniać

społeczeństwu na czym polega prawidłowa polityka kryminalna i co ona oznacza dla przeciętnego obywatela, jak również powinna rozpoznawać pojawiające się nowe problemy społeczne, które dotychczas nie zostały jeszcze odpowiednio zdefiniowane, a tym samym właściwie zbadane i opisane. Powinniśmy dbać o to by rozwój kryminologii jako nauki prowadził do tego, by mogła ona zaoferować społeczeństwu i państwu lepsze rozwiązania dręczących je problemów.

Sesja poświęcona przestępczości transgranicznej poświęcona została poszukiwaniu przyczyn tak znacznego rozprzestrzenienia się przestępczości zorganizowanej. Aż do połowy lat 80-tych dwudziestego wieku tego rodzaju przestępczość uważana była za problem jedynie ograniczonej liczby państw – w szczególności Stanów Zjednoczonych, Włoch i ewentualnie Japonii, Chin i Kolumbii. Dwadzieścia lat później problem ten okazał się niezwykle poważny, szczególnie w państwach europejskich, co w konsekwencji musiało doprowadzić do podjęcia szeregu działań legislacyjnych i to nie tylko w wymiarze krajowym, ale również ogólnoeuropejskim, mających na celu próby ograniczenia tego rodzaju przestępczości.

Co zatem stoi za takim rozwojem przestępczości zorganizowanej? Najogólniej można powiedzieć, że odpowiedzialny jest proces globalizacji. To on pozwolił na nawiązanie kontaktów pomiędzy oddzielnymi od siebie grupami przestępczymi i umożliwił szybkie przemieszczanie się pomiędzy coraz bardziej zliberalizowanymi granicami państwowymi. Zmiany te pozwoliły przestępcom na coraz łatwiejszy transport narkotyków i innych nielegalnych dóbr z terytoriów państw producentów do państw konsumentów, na łatwiejszy podział zysków, jak również na nawiązywanie współpracy handlowej z zagranicznymi kontrahentami, a nawet wprost prowadzenie przez nich działalności za granicą. Zmiany te po roku 1989 dotknęły również państwa byłego bloku radzieckiego. Dlatego tak ważne jest kontynuowanie reform nie tylko w prawie, ale również zmian organizacyjnych w strukturach dedykowanych zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, aby – dzięki współpracy pomiędzy jednostkami w poszczególnych państwach – możliwe stało się ograniczenie, a może nawet i względne kontrolowanie tego zjawiska

(prof. Letizia Paoli, *Organized Crime: A New Label, Phenomenon Or Policy Expedient?*).

Podkreślić należy niezwykle szybką i silną zdolność adaptacyjną grup przestępczych do zmieniających się warunków ich funkcjonowania. Obecnie nie ma takiego pola działalności ludzkiej, które nie zostałoby spenetrowane i wykorzystane przez ponadnarodowe gangi do nielegalnego wzbogacenia się, m. in. handel ludźmi, przerzut nielegalnych imigrantów, handel skradzionymi dobrami kultury oraz zagrożonymi gatunkami, kradzież własności intelektualnej, jak również szpiegostwo przemysłowe, pranie pieniędzy, przestępstwa internetowe. Nie wolno również zapominać o wpływie międzynarodowych grup społecznych na politykę, media, system sprawiedliwości, rządy oraz świat biznesu. Powszechna zgoda dotycząca metod rozpoznania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, jak również współpraca między państwami wydaje się być jedyną metodą ograniczenia tego zjawiska (prof. Emilio C. Viano, *Crimes without borders: New challenges and paradigms posed by trans national crime, and especially the organized crime – terrorism connection, in a globalized world*).

Trzeci dzień konferencji upłynął pod znakiem zagadnień związanych przestępczością w miastach (*urban crime*). Przestępczość miejska nie jest zjawiskiem nowym, ale zmiany cywilizacyjne mające miejsce pod koniec XX i w początkach XXI wieku powodują, że przybiera ona nowe formy wymagające nowych metod jej zwalczania i zapobiegania.

Te dwa główne cele realizować powinna policja. Tradycyjne postrzeganie zadań stojących przed tym organem to wykrywanie przestępstw i ustalanie ich sprawców, zbieranie dowodów i przekazywanie ich sądom celem orzeczenia wobec nich sprawiedliwej kary. Jednakże nasz wiek niesie dla tej formacji nowe wyzwania. Podstawowym wyzwaniem stają się zmiany wywoływane przez procesy globalizacyjne, a w szczególności imigrację i terroryzm. Problem imigracji dotyka już wszystkich rozwiniętych państw świata. Nawet te społeczeństwa, które do tej pory były w miarę homogeniczne nagle spostrzegają, że wśród nich żyje spora liczba imigrantów, z których znaczna część nie mówi nawet w języku kraju, do którego przyjechali. Sam brak prawidłowej komunikacji nie stanowiłby tak ogromnego problemu, ale

wraz z takimi przybyszami do państw zachodniego świata przybywają nowe normy społeczne, nowe obyczaje, bardzo często pozostające w sprzeczności z regułami wyznawanymi przez tubylców. Globalizacja powoduje, że imigranci nie potrzebują już asymilować się z mieszkańcami państwa przyjmującego. Dzięki telefonom komórkowym mogą w każdej chwili skomunikować się ze swoimi bliskimi, którzy pozostali w ich ojczyźnie. Dzięki samolotom mogą w każdej chwili odwiedzić swe rodziny. Diaspory mogą nieskrępowanie wyznawać dalej swoją religię, a gdy potrzebują przywódcy duchowego – nie muszą kierować się do obcych, bo ich własny duchowny przyleci do nich wprost z kraju rodzinnego.

Brak asymilacji powoduje, że bardzo trudno jest dotrzeć do takich osób tym bardziej, że część z nich przebywa w kraju nielegalnie. To właśnie ci ludzie narażeni są najbardziej na wiktymizację, a ze względu na barierę językową dotarcie do nich z pomocą jest znacznie utrudnione. To również spośród imigrantów rekrutują się osoby odpowiedzialne za szereg zamachów terrorystycznych, które zapoczątkowane zostały 11 września 2001 r. atakiem na wieże World Trade Center w Nowym Jorku.

To wszystko powoduje, że działania policji powinny być nastawione na jak najszersze działania edukacyjne oraz prewencyjne. Funkcjonariusze tej służby winni kojarzyć się nie tylko z groźnymi stróżami prawa, ale również z osobami, do których można udać się po pomoc. Policja powinna nawiązać bliskie i oparte na wzajemnym zaufaniu kontakty z mieszkańcami, ze szczególnym uwzględnieniem imigrantów (prof. Wesley Skogan, *Policing for the 21st Century: Dilemmas of immigration and terrorism*).

Jaka może być rola dla kryminologów w rozwiązywaniu problemów przestępczości w miastach? Bardzo dobrym przykładem jest udział kryminologów japońskich w opracowaniu metod geograficznej analizy przestępczości wykorzystanych przy wprowadzaniu CCTV w Tokio, jak również map miejsc narażonych na zwiększoną przestępczość w Kioto (dr Yutuka Harada, *Analyzing spatial and temporal patterns of Urban crime in Japan*).

Przedmiotem sesji plenarnych czwartego dnia Kongresu była problematyka ofiar i sprawiedliwości naprawczej oraz mediacji.

Montserrat Tomas d'Adremir i Cendra przedstawiła zagadnienia przemocy wobec kobiet w aspekcie międzynarodowym (*La violencia contra las mujeres: una lacra social internacional. Politicas public as para su erradicacion*). Podała przykłady uporczywej dyskryminacji ze względu na płeć w różnych krajach, a następnie informacje o przemocy wobec kobiet, w szczególności o liczbie niektórych przestępstw, których były ofiarami jak: handel ludźmi, zabójstwa przez członków rodziny za „ugodzenie w honor rodziny”, utrzymywanie stosunków seksualnych przed ślubem. Zwróciła uwagę, że aż 70% ofiar działań zbrojnych to nie walczący, ale kobiety i dzieci, także często poddawani przemocy, znęcaniu i niewolnictwu seksualnemu. Podała też przykładowo, że w ciągu ostatnich 6 lat w Hiszpanii aż 425 kobiet zginęło z ręki swoich partnerów. Odniosła się do polityki międzynarodowej Narodów Zjednoczonych przeciw przemocy związanej z płcią (zwłaszcza do Deklaracji o wyeliminowaniu przemocy wobec kobiet z 1993 r.). Następnie poinformowała o inicjatywach i działaniach społecznych i prawnych podjętych w swoim kraju w celu zapobiegania i reagowania na ten problem (sposobach uwrażliwiania opinii publicznej, edukacji, o aktach prawnych). Zwróciła ponadto uwagę na potrzebę szkolenia sędziów i praktyków wymiaru sprawiedliwości z zakresu wiktymologii oraz problematyki przemocy wobec kobiet, które stanowią specyficzny, odrębny typ ofiar.

Prof. Kristine Klocek, we wprowadzeniu do problematyki panelu przytoczyła przykład działań podejmowanych od dziesięciu lat w Belgii przez organizację społeczną Child Focus (np. wyznaczanie case-managera śledzącego tok sprawy i informującego o nim ofiary).

Dr Marc Groenhuijsen mówił o projekcie Konwencji Narodów Zjednoczonych o sprawiedliwości i pomocy dla ofiar przestępstw i o nowych drogach poczynienia postępu w tej dziedzinie (*The Draft Convention on Justice and Support for Victims of Crime, and Restorative Justice. New Avenues for making Progress*). Przedstawił wcześniejsze dokumenty Narodów Zjednoczonych dotyczące tej problematyki, a ich wdrażanie, po około już dwudziestu latach, uznał za niesatysfakcjonujące. Warunkami postępu w tej dziedzinie jest stworzenie nie tylko sieci współpracy ale i agencji rządowych, zmiana podejścia praktyków, obligatoryjne szkolenie sędziów z zakresu

wiktyologii, zabezpieczenie w budżecie środków na realizowanie nowych zadań oraz stworzenie w ministerstwach sprawiedliwości wysokich stanowisk i departamentów odpowiedzialnych za problematykę ofiar. Postawił pytanie, czy samo zastąpienie deklaracji konwencją przyniesie rezultat i wywrze odpowiednia presję na rządy, skoro inne prawnie wiążące dokumenty nie okazały się być efektywnymi. Co więcej, pewne argumenty przemawiają przeciwko konwencji – proces jej projektowania, negocjowania i przyjmowania zabiera lata, podczas których nic nie będzie się polepszało na poziomie Narodów Zjednoczonych w przestrzeganiu praw ofiar. Ponadto konwencja działa tylko wtedy, gdy większość krajów zgodzi się na jej rozwiązanie, a negocjowanie przepisów akceptowanych przez wszystkich może sprawić, że będą one „rozmyte”. Za konwencją przemawiają jednak takie argumenty, jak lepsze uwidocznienie problemów ofiar, fakt, że „*hard law*” wywrze większą presję na rządy niż „*soft law*”, oczekiwanie, że sądy będą poważniej przyjmowały konwencję niż deklarację, że konwencja zapewnia ramy dla przeanalizowania prawa krajowego oraz że proces ratyfikacji zmusi Państwa do publicznego podania powodów dlaczego nie wspierają praw ofiar w rozmiarach wskazanych w konwencji. Warto podkreślić, że pierwszy projekt konwencji powstał w grudniu 2005 roku¹.

Porównując Deklarację Narodów Zjednoczonych z 1985 o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy z projektem Konwencji Marc Groenhuijsen wskazał na rozwinięcie w tymże projekcie kilku ważnych dla poprawienia sytuacji ofiar przestępstw kwestii. Pierwsza - to potrzeba specjalnych zasad sprawiedliwości i pomocy dla ofiar szczególnie wrażliwych ze względu na wiek i płeć. Druga – to zwrócenie uwagi na problem zapobiegania przestępczości oraz ochrony przed ponowną wiktyimizacją. Zjawisko „recydywy” po stronie ofiar jest duże a bycie ofiarą oznacza większe prawdopodobieństwo ponownego stania się ofiarą, np. włamania (badania Farrela z 1992 r. wykazały, że 14% ofiar cierpi z powodu 70% przestępstw). Trzecia – to dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Państwo

¹ Prace można śledzić na stronach internetowych:
www.tilburguniversity.nl/intervict/undeclaration oraz www.worldsocietyofvictimology.org/index.php

powinno zapewnić sądową kontrolę decyzji o odmowie ścigania lub umorzeniu postępowania oraz sprawdzać czy sądowe, administracyjne bądź nieformalne procedury odpowiadają potrzebom ofiar. Czwarta kwestia to szersze ujęcie problemu restytucji. Może być ona opcją wyrokowania, jako dodatek do innych sankcji karnych, a państwo ma być odpowiedzialne za zapewnienie wykonania wszelkich zobowiązań lub rozporządzeń na rzecz ofiar (zobowiązanie do kompensacji nie będące tytułem wykonawczym okazuje się skuteczne zaledwie, w co czwartym przypadku, zaś gdy wykonuje go nie sama ofiara, ale państwo – w 75%). Piąta kwestia to poszerzenie zakresu przepisów dotyczących prawa do otrzymywania informacji – proponuje się długą listę zagadnień, obejmującą także informacje o zwalnianiu sprawcy, a także procedurę zrezygnowania przez ofiarę z prawa do informowania o stanie sprawy, gdy chce być tym niepokojona o ile tylko nie chodzi o informacje, które zgodnie z procedurą karną trzeba jej obligatoryjnie przekazać.

Ostatnia ważna kwestia to wdrażanie i kontrolowanie przestrzegania przepisów konwencji – zdecydowanie silniejsza niż w przepisach dokumentów będących „*soft law*”. Przewiduje się powołanie komitetu ds. sprawiedliwości i pomocy dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy, któremu państwa powinny przysyłać raporty a komitet będzie o nich informował Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Projekt konwencji zakłada zobowiązanie państw do podjęcia działań w celu stworzenia systemu sprawiedliwości naprawczej, dążącego do reprezentowania interesów ofiar jako priorytetu, do starań, aby przestępcy zaakceptowali swoją odpowiedzialność za przestępstwo i uznali jego konsekwencje dla ofiar. W myśl projektu ofiara może wybierać (albo nie wybierać) mechanizmy sprawiedliwości naprawczej, a te mają respektować godność, współczucie i prawa wskazane w konwencji. Przepisy projektu odzwierciedlają pogląd, że programy naprawcze mają wielki potencjał czynienia dobra na rzecz ofiar, ale nie „z definicji”, gdyż istnieje też możliwość wyrządzenia krzywdy. Istniejące instrumenty nie uwzględniają tego, że żaden program nie może być przedstawiany jako restoratywny, jeśli nie dąży w pierwszej kolejności do naprawienia krzywd ofierze. Zwraca się uwagę, że mediacja w sprawach karnych różni się od tej w prawie pracy czy w

sprawach cywilnych. Stąd pozycja ofiary i sprawcy może być mniej symetryczna niż w innych dziedzinach. Ograniczone może być prawo do dobrowolnego udziału. Propozycja mediacji powinna być przedstawiana przez osobę w pełni przeszkoloną. Ograniczona nieco może być także zasada poufności. Jednak tak jak zgoda na mediację nie może być dowodem przyznania się do winy, tak i przyznanie się do winy w trakcie mediacji nie może być dowodem przed sądem. Problemem jest też unikanie nieszczerých przeprosin i umożliwienie ofiarom ich oceny.

Ostatnim panelistą był prof. Ezzat Fattah, który rozważał przyszłość kryminologii jako nauki społecznej i dyscypliny akademickiej (*The Future of Criminology as a Social Science and Academic Discipline: Reflections on Criminology's Unholy Alliance with Criminal Policy & on Current Misguided Attempts to Divorce Victimology From Criminology*). Jego wystąpienie stało w opozycji do pierwszego panelisty Kongresu - D. Garlanda, który uważa, że kryminologia powinna pozostać przy dyscyplinach, z których się wywodzi (prawo karne, socjologia), pełnić rolę doradcą dla polityki. Zdaniem E. Fattaha kryminologia musi rozwijać swoją specjalizację, odrębność, odcinać się od prawa karnego i od polityki kryminalnej. Rozważał trudności w zdefiniowaniu, czym jest kryminologia i co jest jej przedmiotem, wskazując, że jest nauką o koncepcjach wyjaśniających i dowodach, dotyczącą problemów przestępczości i ofiar, empiryczną a nie normatywną i nie spekulatywną. Kryminologię należy oddzielić od normatywnych i dogmatycznych dyscyplin prawa karnego, od polityczno – ideologicznego obszaru polityki karnej i od zawodowych obszarów wymiaru sprawiedliwości karnej, które są po prostu użytkownikami wiedzy kryminologicznej (na przykład, polityka kryminalna to stosowanie kryminologii i wiedzy z innych dziedzin, aby zastosować odpowiednie środki jako reakcję społeczną na przestępstwo).

E. Fattah analizował następnie relacje pomiędzy kryminologią a innymi dyscyplinami. Stosunek kryminologii od penologii, która zajmuje się reakcjami na przestępstwo, przyrównał do tego, jaki istnieje pomiędzy sztuką i nauką. Kryminologia jest nauką społeczną, behawioralną. Praktycy nie są kryminologami i nie uważają się za nich, podobnie jak różnią się architekt i kierownik budowy. Rozdzielenie kryminologii i prawa karnego uzasadnia to,

że pierwsza z dziedzin skupia się na empirii, druga na teorii, w pierwszej chodzi o wyjaśnienie zjawiska pod kątem zachowań społecznych, a w drugiej o zakwalifikowanie go do odpowiedniego przepisu prawa. Rozdzielenie kryminologii i wymiaru sprawiedliwości jest według niego logiczne, tak jak planowanie i projektowanie oddziela się od wykonania. Kryminologia jest dyscypliną nie normatywną i nie ideologiczną, a polityka karna nie ma – jego zdaniem – nic wspólnego z nauką: używa prawa karnego jako głównego narzędzia, zawsze służyła bogatym, silniejszym i będącym u władzy, a w zetknięciu z problematyką praw ofiar traci neutralność i wiarygodność. Polityka kryminalna posługuje się karą, kontrolą, represją a kryminologia nie powinna być narzędziem represji i winna być dyscypliną nie związaną z prowadzeniem polityki, a kryminologowie powinni być tymi, którzy problem wskazują a nie tymi, którzy go rozwiązują. Według niego, obciążanie kryminologów zadaniem wpływania na politykę karną jest nierealne i nie udaje się. Wskazał na potrzebę specjalizacji i rozdzielenia trzech grup: 1 – badania, 2 - polityka, 3 – podejmowanie działań. Jednakże, mówiąc o roli kryminologów w społeczeństwie, wskazał na znaczenie i nieuchronność ich współpracy z praktykami wymiaru sprawiedliwości.

Wśród popołudniowych sesji znalazł się między innymi temat tworzenia standardów wspierania ofiar terroryzmu (*Restorative justice and victims of terrorism – Policy implications*). Ivo Aertsen, Gema Varona i Jacinta de Paor przedstawili informacje o projekcie badawczym Unii Europejskiej, prowadzonym od marca 2007 do czerwca 2008 przez Europejskie Forum na rzecz Sprawiedliwości Naprawczej i Uniwersytet w Tilburgu, którego celem było przeanalizowanie, czy sprawiedliwość naprawcza może mieć zastosowanie w przypadku ofiar terroryzmu, co może budzić kontrowersje. Dokonano przeglądu literatury, zorganizowano dwa seminaria i konferencję, zajmowano się projektem Rekomendacji Unii Europejskiej o pomocy dla ofiar aktów terrorystycznych. Analizowano problem z punktu widzenia ofiar, jednak nie w postaci ustaleń empirycznych. Wskazano, że głównym celem terrorystów jest opinia publiczna i jak najszerszy krąg ofiar pośrednich, gdyż ich akty dosięgają nie tylko ofiar bezpośrednio pokrzywdzonych, ale i ich rodzin oraz bliższego i dalszego otoczenia i wreszcie jak najszerszych kręgów

społeczeństwa. Zwrócono uwagę na fakt, że istotą zamachów terrorystycznych jest godzenie w przypadkowe ofiary, aby wywołać strach u ofiar pośrednich oraz na to, że właśnie te ofiary są najbardziej wrażliwe i bezbronne. Pomimo wielu ograniczeń, sprawiedliwość naprawcza ma do zaoferowania swoje zasady: personalizmu, naprawienia szkód, reintegracji, uczestniczenia, które oparte są na takich wartościach jak: traktowanie z szacunkiem i poszanowanie godności. Stwarza ponadto możliwość zainicjowania dialogu uwzględniającego te zasady. Wśród możliwych przeszkód wymieniono odrzucenie przez którąkolwiek ze stron traktowania z szacunkiem i poszanowania godności i stawianie pytania, kto jest ofiarą, a wśród możliwych korzyści – łagodzenie i zaleczenie. Przeanalizowano istniejące doświadczenia programów naprawczych stosowanych w przypadku najpoważniejszych przestępstw z użyciem przemocy, porównywalnych do terroryzmu przestępstw z nienawiści i konfliktów na wielką skalę. Sprawiedliwość naprawcza może być stosowana na różnych poziomach: na podstawowym, interpersonalnym, mogą mieć zastosowanie takie programy jak: mediacja między ofiarą i sprawcą, konferencje, panele oddziaływania. Na poziomie pośrednim chodzi o zaangażowanie społeczności w procesy restoratywne i zaangażowanie grup, gdyż ten poziom jest bardziej obiecujący i łatwiejszy dla ofiar (na poziomie indywidualnym w praktyce częściej ofiary chciały spotkania za sprawcami, a sprawcy tego nie chcieli, co mogło wywołać wtórną wiktyimizację). Na poziomie makro, tj. na poziomie całego kraju, rządów sprawiedliwość naprawcza wskazuje kierunek nie na „wojnę z terroryzmem” bądź negocjacje, ale na dialog. Zwrócono też uwagę na dwa szczególne rodzaje terroryzmu – akty samobójcze i terroryzm religijny. Również w trakcie i tej sesji zwrócono uwagę, że w przypadku szczególnie ciężkich przestępstw, zwłaszcza związanych z wywoływaniem uczucia strachu, mediator nie może być „bezsronny”, a ofiar nie należy od razu zachęcać do mówienia ale trzeba dać im czas.

Na zakończenia warto przytoczyć kilka kwestii omawianych w trakcie innej sesji tego popołudnia – sprawiedliwość naprawcza i ofiary poważnych przestępstw (*Restorative Justice and Victims of Serious Crime*). Heather Strang, Caroline Angel i Tinneke Van Camp przedstawiły wyniki badań nad

wpływem programów sprawiedliwości naprawczej na ofiary różnych przestępstw, prowadzonych w Australii i w Zjednoczonym Królestwie, z wykorzystaniem grup kontrolnych. Wyniki tych badań jednoznacznie wykazują, że sprawiedliwość naprawcza daje ofiarom wiele możliwości uzyskania korzyści, jakie nie są dostępne w tradycyjnej sprawiedliwości bazującej na sądach. Badano na przykład wpływ uczestniczenia w konferencji naprawczej na poziom stresu u ofiary i na wykazywanie przejawów PTDS (*Post Traumatic Stress Disorder*) i stwierdzono, że poziom tych symptomów, jak również stresu jest niższy po uczestniczeniu w programach naprawczych.

W ostatnim dniu Kongresu miało miejsce Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowego Towarzystwa Kryminologii oraz odbyła się ceremonia wręczenia nagród Towarzystwa. Ustalono, że kolejny kongres odbędzie się w Japonii.